

Jan Leszek kpt., lat 34, były posterunkowy P.P. 1933  
 Dnia 24. IV. 1940 r. nieczerem na p. Strzelecim me Lwowie  
 zastadem za trymanyj fure z ostrzykow cywilnych i fure  
 jamocy mundurowygo milicjanta zastadem do powadromy  
 do b. Komisariatu P.P., a tam sadem w awencie, nie dajac  
 mi fure 3 dni chleba, ani te wody. Trzeci go dnia odbyto  
 iz przeduchanie, rasucyje mi fure tem se puzostwo i se by  
 emisariatem polskim w Finlandii i bradem udrzad w woj-  
 nie z Finlandia Rosja po stronie Finlandii. Przy przedu-  
 chanim towarycydo cady udek pozostek w najnosz mairerij  
 fure jak: "Job tuzja mac, ubijem jak cektu" i nie sberdo  
 iz bez ukocynow, a po przeduchaniu odstawiono nas do  
 wizecna me Lwowie. O trymadem celu, w ktorej udrzado  
 6 tygodni, roz nego stann i ramodu. Po uplywie  
 6 tygodni wymierzono nas do wizecna w Kijowie, gdzie  
 przeduchaniem 3 miesiac, a nastepnie fure wieszono nas do  
 wizecna w Kijowogradie. Wizecnie w Kijowie bylo tu fure  
 centrali N.H.W.H. Na celi nie wolno bylo rozmawiac, a jedu-  
 nie podawali tak w mairij ilosci, ze w krotkim czasie wyszy  
 wizecnie spadli i sil. Wychozace na przeduchach, chodzili inni  
 na paleach, nie mowiac do nikogo ani słowa, a na me + kon-  
 com N.H.W.H. nie wolno bylo wydawac polecen, tylko podawali  
 znakami lub cygnakami, mlaskajac zytkiem lub oklaskami.  
 Agucie byly niedzielne w tym wizecnie, poniewaz w dniu  
 10 maja, ktora byla fure nacrona dla nas z kary jaglanyj  
 lub makaronu, dorocy mybierali a nam iz porozada noda,  
 ktory podali fure okiduko od drzwi na przytkim talerza po  
 i jednym talerzu na sobie i bez szteki i w dodatku nie zawed  
 wizecnie i nie przyzwonanie straw koierydo iz tylko na kar-  
 cenie i biem. We wresimie 1940 r. przybytem do wizecna do  
 Kijowogradu, tu lezeliśmy w postu na betonie fure cady  
 i me, gdzie Dziek, furecy, i ostrzykow i kocy nie dali, furemo  
 ze na komtarzacki i w magarynach bylo jedno. Ci, ktorym  
 byly iz podarby, szkami byli na wicecnie przybywanie ma-  
 kono. Wzrost byl ten, ze 2 osoby, ktorych z narwiska nie  
 przyfurni nam sobie z mairij. W wresimie przyredt rok 1941  
 i dnia 1 wresimie przyfurni nas z wizecna i furecili  
 fure do Azji, gdzie miarbo to po 32 godzinach razli Strony

To co się działo z Polakami w trudnych okolicznościach, trzeba na to  
pozwilić dużo czasu i papieru, by wszystko opisać.  
Kiedy byli nas Polaków razem i wzięliśmy bolu w swoich rękach  
i w naszym oddzieleniu w liczbę 400 osób przedli pięć.  
Wszystkich Polaków z mojej i sąsiadów celi było 52,  
pozwili policjantów, kilku prokuratorów, doktorów,  
urzędników i wojskowych. Taką wartość masę, do co-  
do dziś. Codziennie robiliśmy nie mniej jak 35 km, a  
nie woda, gdy ra brymali się w w pollińskich miastach, lub  
Pora 100 gramami chleba, dzień nie więcej nie dostawa-  
liśmy, a dorywaliśmy w system i porównań w polu, gdy nadle-  
myć się nie miało. Z każdym dniem na wchodzą  
Pamiętam doskonale: b. dyrektor P. M. Tyt. Wł. Bedza Olszowski  
i drugi dzień został rabin, względnie zginął węgla imię  
gdzie wzięliśmy jak pod na rękach, poszli go kazać, po py-  
taniu, bis kolbarci, a później wzięli na miarę i już go więcej  
nie robaczy. Ponieważ niektórzy z Polaków nie zima-  
dado oburzenia, przede każdym poklecył sobie noży i po i by god-  
niejszym mordercą umarło wielu na zakłócenie krwi.  
Geografia ta pogarszała się, każdym dniem, gdyż chleb jaki mieli  
na nam, na wchodzą deccerów samych, spleśniał, nastąpiła  
jakaś przemiana chemiczna, gdyż z tego chleba stała się  
jakaś masa mokra, formła pleśnia, a kłopot i pleśnia  
nie do sfiania, nawet sakaryna nie ma tak mocnej i bodzącej.  
Gdy przedrobiliśmy przez wioski, o ile smigło się nie dało,  
budować cywilna podkłada na nasz widok, jedynak chleba,  
ani owoców podać nie można było, gdyż NKWD. rasę  
i więcej, szło do ludności cywilnej. Po przesłaniu z dy-  
godniach przesłaliśmy Ukrainę i dostaliśmy do Pawłogradu.  
Tu ra brymali nas przez 3 dni, gdyż 8 umarło w stajni  
przez noc, w tym 2 policjantów, na wchodzą wywie-  
żenie i zakazania powstającego z ran. Zmuszeni  
byli ratować nas na powrót, na który ockiwaliśmy  
tak rwanie. Lecz i to, nie polecono naszego ludu,  
Pamięć ratowali nas do węgier od brzoł bez dachu,  
po węgla, a podlega była ułarna fabrykana, a na niej  
jedno miasto z węgla, tak że po przebyciu tygodnia  
w węgiermy myśleliśmy lepiej niż koni nasze. 4783

Leżało to nie wysyłało, gdyż do wagonu nie wchodziło  
 do 120 osób, że nie było miejsca nawet siedzieć, a je-  
 cheria nie polewała, dalej dawali 100 gr. chleba i frutów.  
 Skutek był ten, że po 2 dniach w swoim wagonie  
 pozostało 30 osób, a to wyszło nymarbo. Opieka  
 sanitarna była fak. dobra, że tam nie było inośliwym  
 i miejscem najnormalnych robaków, gzie nic, poprostu  
 kadego jenne iymy, toczyły jakby siade dżuga gzie-  
 nic. Lekarz jedyną jakis ryd sowiecki nie robił  
 sobie z tego nic, a desyć miał przed sobą tabick  
 kolek 700 osób. W serwie w m. kaidie i wicku  
 do dardisiny do Aji, do Karakotaru do m. Ujcie  
 Kamieniozoste. Tam nas osadzili w więzieniu,  
 gdzie iudriadem do 24 stycznia 1942 r. Tu tam reszta  
 Polaków nymarbo, bo i grupy mojej 52 pozostało  
 przy życiu tylko 10 osób, a reszta wyszła umarli.  
 Z listów emarygek przypominam sobie marnicka.

st. prod. P.P. Dzikowski, prod. Piotrowicz August,  
 st. post. Bielcki, post. Mycha, podinsp. Windała,  
 wysocy z Lwowa. Prokuror Dzin i szalioń, oraz  
 urzędników z marnicki sobie nie przypominam.

Dnia 24. I. 1942 r. spotkaliśmy się w miesie w domu  
 Koshovnika cała dilerigtha ocabatygek nasz Polaków  
 ewolucygek z marnicka, a jescze do tego dnia  
 porostajacych pod iledetnem i nasze egzistencijny  
 się do Polkiego Przedstawiciela Armii Polskiej  
 kpt. Krzyżanowskiego, który przy pomocy wśadek  
 sowieckich b z nas po 3 dniach oderwał do Armii  
 Polskiej do Lwowa. Stojemyż na droz chlebs,  
 bilety bezpłatne mójchem i po 2 B rubli, zaś  
 21 pozostało w więzieniu wofitaku w Ujcie Kamie-  
 niogrodzkiem. Dnia 30. I. 1942 r. przybyliśmy do  
 Lwowa i wstaż pilićiny do X D. P.

Lelek Kbi